CODZIENNA

Nr 218. ROK 1832. SOBOTA 18 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.........złp. 12.
Miesięczna....... ,, 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

# Gazeta Krakowska

## OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

| Dzien godzina | Barometr na 0Ō ϱ. | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27 6. 379 | † 15.9 | † 10.8 | Zachodni średni | Pochmurno | |
| 17 12 | ,, 6. 577 | 20.4 | 7.5 | ,, ,, | Chmury | Grzmot-Deszcz. |
| 3 | ,, 6. 302 | 21.5 | 6.0 | ,, ,, | Pogoda z Chmurami | |
| 9 | ,, 6. 475 | † 14.4 | † 8 3 | Północny słaby | ,, ,, | |

## Częśc Urzędowa.

### KRAKÓW.

### OBWIESZCZENIA.

DYREKCYA POLICYI.
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publiczney wiadomości, że w urzędzie Dyrekcyi Policyi znayduje się kilkanaście koni, od osoby do posiadania tychże niepodobney odebranych. Wzywa zatém prawych właścicieli, ażeby z dowodami własności usprawiedliwić się mogącemi, jak nayspiesznicy do Dyrekcyi Policyi zgłosili się.

Kraków dnia 17 sierpnia 1832 rokn.

Senator Dyrektor Policyi
*Kucieński.*
*Paprocki* Sekr.

---

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż d. 21 sierpnia r. b. o godz. 9 ranney, w Sukiennicach odbędzie się licytacya, kanapy, krzesełek, zwierciadeł, lanszaftów, komody, stolików, szaf i t. p.

Kraków dnia 7 sierpnia 1832 roku.
Józef *Słodkowski* Kom: Sąd.

---

### DYREKCYA GŁOWNA
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Stósownie do artykułu 124 i 125 prawa seymowego, o towarzystwie kredytowém ziemskiém, ogłasza: iż listy zastawne litera E. Nro 96,854 i 96,964 każdy z 5 kuponami do ich należącemi, tudzież same kupony z 1. i 2 półrocza 1831 z 1 i 2 półrocza 1832 i z 1 półrocza 1833 od następujących listów zastawnych.

Litera *A.* Nro 156,895.
Litera *B.* Nro 155,544. 155,545. 155,546. 154,465.
Litera *C.* Nro 119,082. 119,083. 119,084. 119,085. 119,086. 119,087. 119,088. 119,089. 9,400. 11,755. 72,186. 119,090.
Litera *D.* Nro 19,819. 19,826. 129,136.
Litera *E.* Nro 133,426. 133,427. 133,428. 133,429. 23,717. 24,734. 24,425. 81,322. 82,092.

Antoniego Ostrowskiego własne, przy pożarze w miesiącu kwietniu r. b. wydarzonym, miały się spalić, i dla tego właściciel ich zaniósł żądanie do Dyrekcyi Główney, o wygotowanie dla niego duplikatów. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do własności

wspomnionych listów i kuponów, prawa jakie rościli, aby z takowemi do Dyrekcyi Główney, w Warszawie w przeciągu roku jednego, od dnia 10 lutego 1832 jako daty pierwszego ogłoszenia niezawodnie zgłosili się, inaczey rzeczone listy zastawne, i kupony, umorzone, a na ich mieysce duplikaty wydanemi zostaną.

Warszawa dnia 10 Grudnia 1831 r.

Zastępca Prezesa (podp.) *Cieszkowski.*
(7 raz) Pisarz (podp.) *Drewnowski.*

# Część Nieurzędowa.

## WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEYSZEY.

Paryż 5 Sierpnia.

Z rozkazu ministra woyny postawiono dziś straż honorową przed pałacem xiężny Braganza.

Sprawa hollendersko-belgiyska, bliską jest w kilku dniach ukończenia.

Nadeszła tu dziś wiadomość urzędowa z Londynu, ze d. 1 sierpnia bil tyczący się pożyczki rossysko-hollenderskiey, przeczytany został potrzeci raz w izbie wyższey, i tym sposobem zamienił się w prawo.

Dnia 5 Sierpnia.

Prefekt policyi, przesłał redakcyi dziennika *Konstytucyonista*, pismo do umieszczenia, zbijające przesadzone pogłoski niektórych dzienników oppozycyi, o wypadkach na moście *Arcole*: które wzniecone przez garstkę wichrzycielów, zupełnie były nic nieznaczące i niegodne uwagi.

Onegdy poseł hiszpański hr. Ofalia otrzymał bardzo naglące zaproszenie do króla. Ponieważ hrabia był pod ten czas w Wersalu, posłano więc po niego; skąd natychmiast przybywszy, udał się do Tullieriów, gdzie miał długie posłuchanie u J. K. Mości.

Depesze urzędowe nadeszłe do pałacu xiążąt Braganza, potwierdzają wszystko to, co wiadomo jest pomyślnego o wyprawie Don Pedra.

Następująca depesza telegraficzna nadeszła tu w d. 1 b. m. (równie jak do Londynu.)

*Kommissarz Marynarki do ministra morskiego, i Podprefekt Bajonny, do Ministra Spraw wewnętrznych.*

Bajonna 30 Lipca.

List nadeszły z Lizbony pod d. 21 b. m. od konsula sardyńskiego do konsula tegoż państwa w Bajonnie, donosi, że dwa okręty wojenne od eskadry Don Pedra, stawiły się dniem pierwey przed zatoką Lizbony, i że admirał Sartorius dowodzący tą siłą morską, ostrzegł formalnie wszystkich ajentów zagranicznych zostających w tey stolicy, w imieniu królowey Maryi, że od dnia wzwyż wyrażonego Lizbona zostaje wstanie blokady.

»Tenże list potwierdza wiadomość o wylądowaniu dywizyi woysk Don Pedra w Figuiera, a drugiey w Bachias, 6 mil od Lizbony.» *(G.Berl:)*

## NIEMCY.

Wyciąg z protokółu 26go posiedzenia niemieckiego zgromadzenia związku z d. 19 lipca 1832 r. § 216, dotyczący się nadużycia druku a szczególniey względem pism czasowych, wychodzących w wielkiém xięztwie Badeńskiém, pod nazwiskiem: *Der Freisinnige Wächter am Rhein.*

*Uchwała:* 1) Pisma czasowe wychodzące w wielkiém xięztwie badeńskiém: *Der Freisinnige* i *Wächter am Rhein*, zostają przez zgromadzenie związku, na mocy daney onemu uchwałą związku z d. 20 września 1819 i 16 sierpnia 1824 powagi, utłumione i we wszystkich państwach Niemieckich zakazane, jako też zakazane zostaje dalsze drukowanie tych pism.

2) Rząd wielkiego xięztwa Badeńskiego, wzywa się przez swoje poselstwo, uchwałę tę natychmiast wykonać i o tém donieść.

3) W skutek tego, wydawcy pomienionych pism czasowych, mianowicie: Fryderyk Wagner, wydawca pisma *Der Freisinnige*, i Fr. Schlund, wydawca pisma *Der Wächter am Rhein*, nie będą w ciągu lat pięciu, *a dato*, w żadném państwie związku, do redakcyi pism podobnych przypuszczeni.

4) Wszystkie rządy wzywają się do obwieszczenia i wykonania tey uchwały i doniesienia w ciągu 4rech tygodni o tém, co rozporządziły; nakoniec:

5) Rząd wielkiego xięstwa Badeńskiego w odwołaniu się do uchwały z d. 10 maja r. b. wzywa się, aby w 14 dniach udzielił przyrzeczonego na 18stém tegoroczném posiedzeniu, d. 24 maja, objaśnienia względem właściwego redaktora teraz utłumionego pisma czasowego *Der Wächter am Rhein*, i to objaśnienie rozciągnął do rzeczywistych redaktorów pisma *Der Freisinnige.*

Znany dziennikarz Jerzy Fein aresztowany i przyprowadzony do Brunświka, mieysca swojego urodzenia, puszczony jest na wolność.

Nnmer dziennika *Der Freisinnige* z d. 16 z. m. został zabrany z powodu artykułu o nowey uchwale związku. Dziennik *Der Wächter am Rhein*, za artykuł w tym samym przedmiocie, podobnego doznał losu, przyczym wynaleść miaao, jak dziennik *Frankforcki* mówi, rękopism artykułu, wzywającego do gwałtowności, i uwięziono ucznia Köhler w Heidelberg. — Gazeta *Manheimska* mówi: — »Moglibyśmy strapionych zapewnić, iż rządy mają środki, i takie już poczyniły przygotowania, które niekażą się spodziewać rozruchów.« — Gazeta *Hanowerska* mówi o środkach, które każą wnosić o zamierzonêm ściągnieniu niektórych południowo-niemieckich kontyngensów związku.

Pod napisem: *Słowo o ostatniey uchwale związku*, zawiera gazeta *Lipska* artykuł, który z szczególną względnością na saską konstytucyą okazuje, że uchwała na posiedzeniu związku w dniu 28 czerwca, stósownie do aktu wiedeńskiego i postępowania zgromadzenia związku, nie uwłacza bynaymniey ustawom i konstytucyom pojedynczych państw. W końcu mówi ten artykuł: »Podług tego sumiennego i na dowodach opartego wyłożenia w mowie będącey uchwały, można mieć przekonanie, że wszystkie przepisy i przyrzeczenia konstytucyi saskiey bynaymniey nie są nadwerężone namienioną uchwałą związku; lecz, że raczey przez uznanie ważności stanowych stosunków i obrad nabyły większego bezpieczeństwa. Bogdayby każdy prawdziwy przyjaciel konstytucyi i oyczyzny, dzielił to saskie i rozumne zdanie, w objętości swojego zakresu działania do rzetelnego ocenienia owey uchwały przyczynił się, a przez to opierał się szkodliwemu wpływowi obłędów i wzburzenia. Bogdayby wszyscy zastanowili się, że ustalenie porządku, miary i prawności w życiu ludzkiêm, jest gruntownym warunkiem każdego pożytecznego postępu, tak rządów pojedynczych, jako też zgromadzenia związku.

Na mocy naywyższego patentu z d. 13 b. m. ogłasza *Dziennik Rządowy Weymarski* uchwałę zgromadzenia związku niemieckiego, zapadłą na posiedzeniu w dniu 28 z. m. i zaleca stósować się do takowey. *(G. War:)*

—******—

## ROSSYA.

PETERSBURG 26 Lipca.

Do główno dowodzącego pierwszą armią jenerał feldmarszałka hrabiego Sacken d. 27 czerwca. — »Uznając za sprawiedliwą i zgodną z duchem postanowień wydanych różnoczasowie, w przedmiocie powstańców Polskich, iżby na wszystkich w ogólności żołnierzy wszelkich rang byłey armii polskiey, którzy są rodem z gubernnii od Polski do Rossyi wróconych, i którzy, będąc w służbie królestwa Polskiego przed powstaniem, konstytuowali ją w ciągu powstania, rozciągniona była łaska, wyświadczona ich spółziomkom, którzy byli w załodze twierdzy Zamościa, w skutek tego rozkazuje: 1) Wszystkich wspomnionych żołnierzy, tak już zostających przy woyskach armii wam powierzoney pod sądem jako jeszcze pod sąd nieoddanych, od sądu i wszelkiego ścigania prawem oswobodzić i pozwolić im, aby wrócili do swych domów, lub do krewnych, tudzież uwolnić ich majątki od sekwestru. 2) Tych, którzy już ulegli wyrokom sądowym za waszem zatwierdzeniem, przywrócić do pierwiastkowego stanu i oddać im na powrot wszystkie prawa cywilne, oraz zasekwestrowane majątki, pozwalając im również mieszkać w domach swoich lub u krewnych. — 3) Ma się rozumieć, że tego dobrodzieystwa nie mogą używać ci, którzy wyłączeni zostali od przebaczenia, udzielonego przez nas manifestem 20 Października (1 Listopada zeszłego 1831 r.) *(G. War:)*

—******—

## TURCYA.

Stambuł 7 Lipca.

*Monitor Ottomański* pisze: — »Donieśliśmy dawniey o zajęciu St. Jean de'Acre przez buntownika Ibrahima baszę. Miąsto Damaszek było zawsze uważane za święty przybytek, i dla tego wielki Sułtan nie chciał tey okolicy uczynić teatrem woyny. Wypadki, które tam zaszły od roku, i które przypisano szczupłey liczbie złych ludzi, zostały pokryte płaszczem zapomnienia, skoro znaczna większość mieszkańców do nich nie należała. Rząd odpowiedział na akt z oświadczeniem ich poddania się, posyłając tam Hadzy Ali baszę, znanego z swojey łagodności i umiarkowania. Religiyne to uszanowanie oddalało oraz od wysokiey porty myśl założenia szańców w têm mieście, i umieszczenia w niêm korpusu woyska. Chciał rząd uniknąć nie-

szczęścia skalania tey świętey ziemi krwią muzułmańską, przez muzułmanów przelaną. Po zajęciu Akry łatwo można było przewidywać, że Ibrahim, który depce nogami wszystko, co u wiernych we czci zostaje, posunie się ku Damaszkowi. Ostatnie rapporta odebrane z tamtych okolic donoszą, iż część woyska zgromadzonego pod Akrą opanowała Damaszek. Miasto to jest otwarte i nieobwarowane. Mieszkańcy więc nie mogli dawać odporu, i Ali basza, nie mając żadnego woyska pod swojém rozporządzeniem, widział się zniewolonym opuścić miasto i cofnąć się na równiny. Woysko pod dowództwem Husseina baszy ciągnie w naylepszym porządku i z takim pośpiechem, ile gorąca pora roku dozwala. Pierwsze wystrzały jego dowiodą niewątpliwie buntownikom, iż zamysły ich nie mogą wziąść skutku.

Wielki Sułtan dowiedziawszy się, iż basza Bagdadu zrzucony z urzędu za bunt, i bawiący teraz w Brussa, nie ma sposobu do utrzymania życia, wyznaczył mu i rodzinie jego pensyą roczną. *Monitor Ottomański* wyraża w tey mierze: — »Wielki Sułtan chce przebaczyć zbuntowanemu baszy, który doznał całey surowości praw, i nadto wyrwać go z nędzy, która jest jednym ze smutnych skutków rokoszu.« *(G. War.)*

## FRANCYA.

Paryż 29 Lipca.

Gazeta *Temps* robi niektóre uwagi nad rozpoczęciem odprawioney wczoray uroczystości, drugiey rocznicy lipcowey rewolucyi:— »W zeszłym roku, mówi ona, składano ofiarom rewolucyi hołd uroczysty; nabożeństwo żałobne odprawiano we wszystkich kościołach; straże honorowe rozstawiono na grobach poległych, całe miasto oznaczało żałobę.— Król, członkowie obudwóch izb, gwardya narodowa, woysko i cały Paryż, udali się na plac bastylii, aby bydź przytomnemi założeniu kamienia węgielnego na pomnik, który, jak ów, na placu *Vendome* sławie francuzkiey, ten znowu wolności francuzkiey wystawiony bydź miał, a król własną ręką osadził na Panteonie bronzową tablicę z imionami lipcowych rycerzy.— Rok jeden dopiero upłynął, a groby, równie jak Panteon stoją ogołocone, nie widać nigdzie żałoby, nigdzie się nie modlą za poległych. Cóż nam jeszcze pozostaje od rewolucyi? nic, owszem prześladują takową w jey wspomnieniach, w jey organach. Każdy spodziewał się jeszcze wczoray rano wyczytać w *Monitorze* wyrok amnestyi; zamiast tego, dowiadujemy się, że policya otrzymała ośm krzyżów honorowey legii, a więzienia zostają zamknięte. Nie chcemy nikomu przypisywać złego zamiaru; lecz ubolewamy nad niestatecznością i zwodnictwem tych, którzy prowadzą ster rządu.»

Przyspieszają tu wielkie przygotowania do wyjazdu króla i iego familii do Compiegne.

U nieiakiego *Fossard* zegarmistrza, którego wraz z synem uwięziono, znalezione zostały 60 sztab złota wartuiącego 72,000 fr.

Mówią znowu bardzo o zaślubieniu Donny Maryi z synem naszego króla, xięciem Nemours.

W 1830 roku rząd obstalował dwa obrazy, z których ieden ma wyobrażać przyięcie xięcia Orleanu na ratuszu przez jenerała Lafayette, a drugi oddanie sztandarów tuteyszey gwardyi narodowey na polu marsowym, gdzie król odebrawszy z rąk jenerała Lafayette chorągwie, takowe poiedynczym legiom rozdawał. Podług *Gazette de France*, król miał oświadczyć swoie życzenie, malarzowi Petitot, aby zamiast jenerała Lafayette ieden z członków familii królewskiey był wystawiony.

Sprzedaią tu ryciny wyobrażaiące xiężnę Berry, opatruiącą ranę żołnierza, który podczas powstania w Wandei w utarczce pod Chéne był raniony.

Zwraca uwagę paryżanów zdarzenie to, że dom w którym ujęto złodziejów Drouchin i Droullet, którzy w roku przeszłym skradli medale z królewskiey biblioteki, położony iest przy ulicy nazwaney ulica *złych chłopców*. W mieyscach przez nich wskazanych w Sekwanie w ciągu 4 dni znaleziono 1248 różney wielkości medalów złotych.

Gazeta *Quotidienne* twierdzi, że marszałek Soult, na przypadek, gdyby się jego wniosek nie utrzymał, względem organizowania 300 batalionów gwardyi ruchomey, chce opuścić ministerium. Ruchoma gwardya wynosiłaby 300,000 ludzi, z tych 60,000 zostałoby wcielone do armii, drugie 60,000 stałoby w twierdzach, 40,000 ochotników utworzyłoby osobny korpus, a reszta rozłożonąby została w departamentach zachodnich i południowych. *(G. War.)*